

Otwarta pracownia w Łączce

Data publikacji: 10.06.2021 7:30

Malują, rysują, uczą się bądź doskonalą swoje umiejętności, a to wszystko pod czujnym okiem artysty z Ustronia. Robert Heczko pomaga, inspiruje i motywuje do działania z ołówkiem i pędzlem. Jak się okazuje skutecznie, bo pierwsze prace "świeżo upieczonych" artystów z Łączki trafią na ustrońską wystawę.

Otwarta Pracownia Malarska w Łączce / fot. GOKSiT

Otwarta pracownia malarska w Łączce, a dokładnie w tamtejszym Ośrodku Kultury działa od niedawna, ale ma już swoich sympatyków. Zajęcia prowadzi Robert Heczko, który zajmuje się malarstwem. Artysta sprawnie porusza się zarówno w technikach olejnych, jak i akrylowych. W centrum jego zainteresowania malarskiego jest przede wszystkim człowiek i jego emocje.

Pomysł na pracownię pojawił się spontanicznie. W trakcie wernisażu w Galerii Rynek w Ustroniu miałem przyjemność poznać Panią Dyrektorkę GOK w Dębowcu. Przedstawiła swój pomysł na warsztaty i po 5 min było jasne, że pracownia powstanie. GOK już miesiąc później przekazała mi pomieszczenie, pracownię. Nadałem jej charakter otwarty, to znaczy, że każdy może do mojej pracowni przyjść i zacząć pracę. Tak zwyczajnie, bez słowa. Nie ma tu ucznia i nauczycieli, uczymy się wzajemnie od siebie. Nie ma określonych godzin zajęć, a bycie w pracowni jest nieodpłatne. Na półce znajdują się narzędzia, które zakupił GOK i każdy może ich używać. Staram się być w pracowni w określonych godzinach o czym informuję uczestników. Jeszcze się nie zmęczyli moją obecnością i lubią, jak jestem. Chociaż zaczynam obserwować, że moje milczenie również się im podoba. W pozostałych godzinach, kiedy mnie nie ma czas pracy ogranicza się do godzin pracy GOK, mała niedogodność, która rozwiąże się sama. Potrzeba lidera, który weźmie odpowiedzialność za pracownię w czasie mojej nieobecności. Właściwie już tak się dzieje - przyznaje w rozmowie z OX.PL Robert Heczko.

Początkowo przyjęliśmy formę zapisów, naboru do pracowni, aby poinformować mieszkańców Naszej Gminy i okolic o jej istnieniu. Teraz echo się niesie, zaciekawienie rośnie. W każdej chwili można dołączyć do grupy, która już pracuje - maluje, rysuje - bo jak sama nazwa wskazuje jest to otwarta pracownia - informuje GOKSiT w Dębowcu.

Słowo pracownia jest związane ze słowem praca. Nie ma tu pustego siedzenia, chyba że pilnujesz "Alpiny", naszej modelki, cudownej kotki bez ogonka. Polubiła ciepło naszego halogenu - przyznaje z uśmiechem Heczko - ***po czy już z powagą zwraca uwagę. Brak relacji mistrz i uczeń pozwala nam funkcjonować na równych zasadach. Taka praca przynosi wspaniałe efekty. Będzie można je zobaczyć na wystawie zorganizowanej w Noc Muzeów w Ustroniu w Galerii Rynek (12.06). Zaprosiłem do wystawy trójkę artystów z pracowni: Paulinę Szendzielarz, Alicję Fedrizzi i Darka Bogackiego.***

Jak zdradza Gminny Ośrodek Kultury współpraca z Robertem Heczko opiera się nie tylko na otwartej pracowni malarskiej, ale przełożyła się również na inny projekt. Wspólnie pracują nad izbą pamięci Cichociemnych. Pierwsze efekty można już zobaczyć w GOK w Łączce.